

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 11, Podróże Abrahama

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

Lekcja 11 dotyczy podróży Abrahama. Jak pamiętacie, mówiłem wcześniej podczas sesji o tym, jak jego rzeczywiste fizyczne podróże z miejsca na miejsce odzwierciedlały metaforę jego duchowych podróży. Kiedy będziemy śledzić jego fizyczne podróże, będzie to również częściowo odpowiadać jego duchowym wzlotom i duchowym upadkom.

Aby docenić podróże opisane w rozdziałach 12, 13 i 14, chcemy pamiętać, że istnieje obietnica przymierza, którą Bóg dał Abrahamowi, rozdział 12, wersety od pierwszego do trzeciego. Odnosiliśmy się do tego fragmentu wiele razy, ale tak naprawdę nie zakotwiczyliśmy w nim naszego głównego badania i chcemy to zrobić dzisiaj. Jeśli więc spojrzycie razem ze mną na rozdział 12, wersety od pierwszego do trzeciego, omówię to, ale pamiętajcie, że w rozdziale 11, werset 27 mamy powiedzonko, które mówi, że jest to relacja lub genealogia Teracha.

A potem zaczyna się mowa o rodzinie Teracha i przede wszystkim o Abramie, któremu w rozdziale 17 zostanie później nazwany Abraham. Są dwie rzeczy, o których warto pamiętać, czytając rozdziały 12–14 i jeszcze dalej. Pierwsza z nich znajduje się w wersecie 30.

Sara, to jest żona Abrama, była bezpłodna. Nie miała dzieci. A druga sprawa dotyczy Lota.

Z wersetu 31 dowiadujemy się, że Terach, patriarcha klanu, zabrał swojego syna Abrama, a następnie wnuka Lota, który zostanie uznany za bratanka Abrama. Będzie kontynuował podróż z Abramem i uda się do Kanaanu. Mając zatem na uwadze te dwie rzeczy, dochodzimy do powołania Abrama.

Tutaj mamy obietnice. Pamiętajcie, że Abraham wyruszył z Ur w Chaldej, regionu południowego Iraku, na południe od starożytnego Babilonu. Pod wodzą swego ojca Teracha i klanu Terach udał się do Haranu, który znajduje się w południowo-wschodniej Turcji.

Podróż z Ur do Haranu, który również znajduje się bardzo blisko granicy z Syrią, wynosi około 600 mil. I taki jest zatem kontekst dla zrozumienia tego zlecenia Abrahama, obietnic i tego przymierza, które Bóg złożył Abrahamowi. Podróż, którą znajdziemy z Haranu do centralnej części Kanaanu, starożytnego Kanaanu, wynosi około 600 km.

Pamiętajmy więc, że śledząc podróże Abrama, zaczynamy od rozdziału 12, wersetu pierwszego, gdzie jest napisane: „„Opuść swój kraj, swój lud” i

dom swego ojca” i udaj się do ziemi, którą ci pokażę.” Przy wcześniejszej okazji wspominałem, jak kulminację duchowej podróży Abrahama mamy w rozdziale 22, gdzie podobnie, masz język Boga, który instruuje Abrahama, aby przebywał, przebywał, aby udał się do tej ziemi Moria i tam ofiaruje swego syna, swego jedyne go syna obiecane go, i że wskaże mu, dokąd ma iść. A więc taki jest język rozdziału 12, werse tu pierwszego. I to są podpory duchowej podróży Abrahama.

Przyjrzyjmy się zatem obietnicom. Po pierwsze, mamy: „Pozostawcie swój kraj ziemi”. To jest pierwsza obietnica. On zapewni mu ziemię.

Abraham nie wie, dokąd idzie. Abraham po prostu przez wiarę polega na mówionym słowie Bożym. On naprawdę nie ma innej mapy niż ten bardzo ważny punkt i to jest mapa, którą Bóg mu pokaże.

I zauważ stratę, odejście od zabezpieczenia w jego życiu, strefy komfortu. Najpierw ma opuścić ziemię, którą zna i którą poznał w Haranie. A potem mówi się o twoich ludziach.

To jest odniesienie do jego klanu. A potem dom twojego ojca. To byłaby rodzina Tira.

A więc te trzy koncentryczne okręgi, szerszy to ziemia, następny to klan, a trzeci, najbliższy jemu, jego własne najbliższe domostwo. Następnie mamy, zrobię to, w wersecie drugim. Jest seria „chcę”, podkreślam, że jest ona inicjowana przez Boga i On jest tym, który to przeprowadzi.

Jest to więc obietnica w jedną stronę. Bóg daje te obietnice Abrahamowi. Nie jest to zależne od obietnicy, ale raczej od Abrahama, poza tym, że odpowiada i podróżując do tej nieznaney krainy pokazuje, że ma wiarę.

Otrzymał słowo od Pana i w nim położył swą wiarę. Uczynię z ciebie wielki naród. To oczywiście zakłada populację.

Nie brzmi to zbyt obiecująco, prawda? Biorąc pod uwagę, że jego żona jest bezpłodna i nie miała dzieci. Musimy więc zrozumieć, że Bóg obiecuje ziemię, której nie widzi, i potomstwo, którego jeszcze nie widział. W wersecie drugim mówi dalej: „Będę ci błogosławił”.

Błogosławieństwo w Księdze Rodzaju odnosi się do potomstwa, a także dobrobytu lub bogactwa. I chociaż mówi o rzeczywistym fizycznym bogactwie materialnym Abrahama, ma podtekst duchowy, ponieważ błogosławieństwo ma związek z łaską Bożą. A Abraham, poprzez różne sposoby spotykania Boga, dowie się, że Bóg przygotował dla niego błogosławieństwo, które wykracza poza czas i przestrzeń.

To duchowe błogosławieństwo. Jest o tym mowa w Nowym Testamencie w rozdziale 11, gdzie jest mowa o tym, jak Abraham uwierzył Bogu. I przez wiarę szukał miasta zbudowanego nie rękami ludzkimi, ale wzniesionego przez Boga.

Mamy więc trzy obietnice: ziemię, naród i dobrobyt. Nie należy rozumieć wymiaru dobrobytu. Jeśli chcesz mieć naród, który będzie miał wpływ na inne narody, naród ten musi się rozwijać i wzrastać w potomstwie, a także w wystarczającym bogactwie, aby utrzymać naród ludzi.

Następnie widzimy, że w rozdziale, a raczej wersecie drugim, Bóg mówi: Uczynię twoje imię wielkim. Mamy tu na myśli to, że Bóg i różne sposoby, w jakie Abraham styka się z innymi grupami ludzi, zyskają międzynarodową reputację. Konsekwencją tego jest to, że będzie mógł wpływać na inne grupy ludzi i pokazywać im miłość Boga oraz to, kto jest jedynym prawdziwym Bogiem Abrahama i jego rodziny, aby oni również mogli wejść w błogosławieństwo, które Bóg obiecał wszystkim narodom .

Kontynuuj ostatnie zdanie, a będziesz błogosławieństwem. Tutaj mamy zwrot w stronę obietnic. Odchodzimy od człowieka Abrahama na zewnątrz, zwracając się na zewnątrz do wszystkich grup ludzi.

Zatem w ten sposób będzie on lejkiem, środkiem, za pomocą którego Bóg przyniesie błogosławieństwa wszystkim ludziom. Werset trzeci wyjaśnia, że sposób, w jaki wszystkie narody dostąpią tego błogosławieństwa, zależy od ich związku z Abrahamem, co jest równoznaczne z określeniem ich związku z Bogiem Abrahama, jedynym prawdziwym Bogiem Izraela. Zatem po pierwsze, będę błogosławił tym, którzy błogosławią Ciebie.

Widzicie, to jest właściwa relacja z Abrahamem. To jest ktoś, kto faworyzuje Abrahama. To ktoś, kto wchodzi w pokojową relację z Abrahamem.

To ktoś, kto cieszy się przychylnością Boga Abrahama. I dalej mówi się odwrotnie: Ktokolwiek będzie cię przeklinał, i ja będę przeklinał. Klątwa nie ma tu nic wspólnego z magicznym zaklęciem; raczej przekleństwo jest tutaj przeciwieństwem błogosławieństwa.

I to jest odrzucenie Abrahama. A czyniąc to, odrzucenie swego Boga. W tym starożytnym środowisku, jeśli masz kogoś, kto jest ci przeciwny, może to być – i zazwyczaj był – wrogi związek.

A potem następuje konkluzja. Dzięki Tobie wszyscy ludzie na ziemi zostaną pobłogosławieni. Wynika to z Tabeli Narodów w rozdziale 10 i Wieży Babel.

Jak pamiętacie, Babel jest próbą ze strony zjednoczonych, zgromadzonych narodów uzurpowania sobie władzy Boga, wyrobienia sobie imienia i reputacji. Ze strachu przed rozproszeniem skupili się razem, broniąc swojej dumy, postępu technologicznego i budując Wieżę Babel i miasto

Babilon. Ale Bóg interweniował, ponieważ obietnica dotyczyła rozszerzenia i sprawowania władzy terytorialnej i ziemskiej nad ziemią.

Muszą więc się rozprzestrzenić, aby wejść do błogosławieństwa. Więc myli ich mowę. Są rozproszone.

A teraz narody mają do pokonania przeszkodę związaną z pomieszaniem ich języków. Ale Bożym antidotum na to jest stworzenie narodu, nowego narodu, poprzez powołanie i umożliwienie Abrahamowi stworzenia narodu izraelskiego. Dlatego Izrael będzie błogosławieństwem.

W ten sposób Bóg urzeczywistni swoje obietnice i błogosławieństwa zbawienia dla wszystkich ludzi. To zatem przedstawia nam na razie podróże Abrahama i jego podróż. Werset czwarty jest naprawdę uderzającym werselem, który można łatwo przeoczyć.

A to dlatego, że jest po prostu napisane, że Abraham odszedł. Ale to jest to samo słowo w Biblii hebrajskiej, które znajduje się w rozdziale 12, wersecie pierwszym, gdzie jest napisane: odejź, Abraham odszedł. To natychmiast pokazuje, że Abraham okazywał silną, niezmienną wiarę w słowo Boże.

W wersecie czwartym jest napisane, że odszedł tak, jak mu Pan powiedział i wiele mu się przytrafiło. Abram miał 75 lat. To także ważny szczegół, ponieważ dowiemy się, że minie kolejne 25 lat, zanim urodzi mu się syn o imieniu Izaak, który będzie prawowitym odbiorcą błogosławieństw obiecanych Abrahamowi.

Zatem w ciągu tych 25 lat Abraham będzie widział, jak lata mijają, a mimo to nie ma nasienia obietnicy zgodnego z wolą i zamierzeniem Boga. Teraz Abraham będzie miał kilka sugestii, jak obejść tę pierwotną obietnicę i błogosławieństwo. I zobaczymy jak to się sprawdzi.

Kiedy Abram wszedł do tej ziemi, począwszy od wersetu szóstego mamy opis różnych miejsc, do których się udał. Sychem, jest wspomniane jako pierwsze. Sychem leży około 55 mil na północ od Jerozolimy.

Tam zbudował ołtarz Panu. Zdecydowanie sugeruje się, że gdziekolwiek się udał, był to jego wzór. Zamieszkał w najbliższych miastach.

Następnie zbuduje ołtarz Panu i oddaje cześć Panu. Znowu znak jego wiary i zaufania Bogu oraz tego, że Bóg o niego zadba, że Bóg będzie go chronił w tym wrogim regionie. Następnie dowiadujemy się, że udaje się do Betel.

Betel w Aj, nie wiemy, gdzie dokładnie zidentyfikować Aj, ale musi to znajdować się blisko Betel, czyli około 16 km na północ od Jerozolimy. I tam znowu buduje ołtarz,

oddaje cześć Panu. Kiedy dochodzimy do rozdziału 12 i patrzymy na werseł 10, zauważmy, że jest tam napisane, że w kraju panował głód.

To jest powód jego odejścia z ziemi obiecanej i udania się do Egiptu. Egipt był spichlerzem starożytnego Bliskiego Wschodu. Egipt miał bardziej przewidywalny sposób obchodzenia się z prawem w celu produkcji artykułów spożywczych.

Wiemy więc, że w Księdze Rodzaju są sytuacje, w których stwierdza się głód, a ojcowie Izraela właśnie zeszli do Egiptu. Gdy zeszli do Egiptu, mieli przejść przez Negew, o którym mowa w wersecie dziewiątym, który oznacza południe. To jest obszar dzikiej przyrody.

Potem wchodzili do Egiptu i kupowali dla nich żywność. Głód w Kanaanie nie był niczym niezwykłym ze względu na częste i niewielkie opady deszczu. Wystąpiłaby także zaraza, co razem stanowiłoby prawdziwe wyzwanie dla narodów, aby utrzymać się na ziemi.

Zwróćcie uwagę, że w wersecie 10 jest napisane, że zszedł do Egiptu. Rozdział 13, werseł pierwszy rozpoczyna nowy epizod, a w wersecie pierwszym jest napisane, że Abram udał się z Egiptu do Negewu i zamierza wrócić swoimi śladami. Kiedy przyjrzymy się podróżom Abrama w Egipcie, znajdziemy niezwykłą analogię, a autor Listu do Hebrajczyków musi to mieć na celu zamierzenie, że głód panował także w czasach rodziny Jakuba, ojca 12 plemiona Izraela.

Jest Józef, który zostaje sprzedany do niewoli w Egipcie, osiąga bardzo wpływowe stanowisko w domu faraona i jest w stanie przyjąć Jakuba i jego braci oraz zapewnić im miejsce. W rozdziale 15 powiedziano nam, że jakieś 400 lat później potomkowie Jakuba wpadli w niewolę pod ciężką ręką faraona i że Bóg posłał Mojżesza, aby ich wyprowadził i wybawił. Czyniąc to, lud Egiptu po 10 plagach chce, aby ci Hebrajczycy odeszli, aby zapewnili im złoto i srebro.

Zatem to samo będzie miało miejsce tutaj: kiedy nastąpi odejście Abrahama i jego rodziny, faraon wzmocni go i wzbogaci. Chodzi mi o to, że kiedy naród izraelski czytał te wczesne historie o swoich przodkach, mógł zobaczyć w nich siebie, że istnieje związek pomiędzy Bogiem ich przodków a ich własnym Bogiem, który ich wybawia i umożliwia im wejście w krainę obiecaną. Cóż, tutaj chodzi o to, że na starożytnym Bliskim Wschodzie panował szacunek dla żony mężczyzny.

Istniał kodeks moralny zabraniający władcy lub mężczyźnie nielegalnego wzięcia żony innego mężczyzny. Aby więc zaradzić temu problemowi, zamordowaliby męża, pozostawiając kobietę uwolnioną do zawarcia małżeństwa i wzięcia jej za żonę. Abraham wiedział o tym bardzo dobrze.

A kiedy czytamy rozdział 20, w którym Abraham ponownie stosuje tę samą strategię, twierdząc, że jego żona, Sara, jest jego siostrą, dowiadujemy się tam, że Abraham rozmawiał z Abimelechem, tym razem królem Filistynów w Gerarze, że to był jego zwyczaj, taka była jego praktyka. Zatem w rozdziałach 12 i 20 nie mamy tylko tych

dwóch okazji, ale z czystej obawy o swoje życie odegrał rolę rządzącego monarchy tego obszaru, w tym przypadku faraona, twierdząc, że Sara jest jego siostrą. Cóż, faraon pociąga ze względu na jej urodę.

I dodaje ją do swojego haremu. Jeśli chodzi o harem, z pewnością mamy na myśli wiele żon i wielu partnerów seksualnych. A w naszej dzisiejszej kulturze często mamy do tego skłonność, coż, musi to wynikać głównie z powodów seksualnych.

Cóż, tak, nie ma wątpliwości, że istnieje pragnienie stosunków seksualnych. Forma hedonizmu, mająca jednak na celu budowanie reputacji i siły domu królewskiego poprzez gromadzenie się w haremie i posiadanie wielu potomstwa poprzez kobiety z haremu. Wiemy również, że ze strony osobistości rządzących istniało pragnienie poślubienia ważnych córek i innych osób zasiadających na dworach innych królów, innych monarchów i innych bogatych szlachciców.

Więc to tu działa. Niebezpieczeństwo, które od razu przychodzi na myśl, jest takie, że jeśli Sarah w tym haremie zajdzie w ciążę, pojawi się pytanie: kto jest ojcem? I podważy obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi, a która, jak się przekonamy, jest cudownym dziełem Boga w życiu Abrahama i Sary, we wszystkim należy przypisać mocy Bożej i Jego wybraństwu. miłość do Abrahama i nie tylko, gdy zobaczyliśmy, że Abraham będzie świadkiem, narzędziem Bożego błogosławieństwa dla wszystkich grup ludzi. Zagroziło to zatem obietnicom, jakie Bóg miał dla Abrahama, oraz planowi, jaki miał wobec wszystkich narodów, które miały otrzymać błogosławieństwo.

Aby temu zapobiec, werset 17, ale Pan zesłał na faraona poważne choroby. Co to dokładnie jest, nie wiemy. W pewnym sensie zakłóca to normalny przebieg stosunków seksualnych.

Byłoby to prawdą w przypadku Sary w haremie faraona. Byłoby to oczywiście katastrofalne w skutkach, ponieważ przekazanie dziedzictwa dynastii miałoby ogromne znaczenie w świadomości faraona i całego narodu egipskiego. Cóż, dowiaduje się o tym oszustwie i dlatego rzuca wyzwanie Abrahamowi, dlaczego miałby go oszukać w ten sposób.

Kiedy dotrzemy do rozdziału 20, odkryjemy, że z tej równoległej relacji Abimelech, król Filistynów w Gerarze, miał sen, w którym ukazał mu się Bóg i uprzedził go, że ma zabrać Sarę do swego haremu. Czy coś takiego mogło przydarzyć się Egipcjowi? Nie wiemy tego na pewno, ale niewykluczone, że tak było. Wtedy odpowiedzią faraona jest wypędzenie go.

Teraz, w procesie odbierania Sary Abramowi, wzbogaca Abrama. Wzbogaca go bogactwem pieniężnym, a także innymi rzeczami, takimi jak bydło i tym podobne. I tak zostaje wydany.

Cóż za smutny komentarz na temat Abrahama, który tak mocno rozpoczął swoją wiarę, tak mocno oddawał cześć Bogu, tak mocno przeciwstawiając się dawnemu politeizmowi

w Ur i Haranie oraz całemu politeizmowi, który charakteryzował starożytny Kanaan na Bliskim Wschodzie, a także w Egipcie, sprzeciwiał się temu wszystkiemu. A jednak tutaj mamy do czynienia z jego potknięciem, ponieważ obietnica mówi, że kto wam błogosławi, będzie błogosławiony. Ktokolwiek będzie cię przeklinał, będzie przeklęty.

Cóż, w sposób oczywisty jest to odrzucenie Abrahama. Jest to przekleństwo wobec Abrahama i jego Boga. Następnie w rozdziale 13 przechodzimy do Abrahama i Lota.

Lot towarzyszył Abrahamowi i on również stał się bardzo zamożną osobą. Zauważ, że w wersecie drugim jest napisane, że Abraham stał się bardzo bogaty w bydło, srebro i złoto. Rozumiem, że to właśnie otrzymał od faraona i Lot też staje się bardzo bogaty, ale pomiędzy wujkiem i siostrzeńcem panuje napięcie.

Ma to związek z obfitością dobrobytu, jaki każdy otrzymuje. I tak powstaje spór o prawa do ziemi i wyżywienie ich licznych, rozmnażających się stad i bydła. I tak w wersecie siódmym rozdziału 13 powiedziano nam, że powstała kłótnia pomiędzy pasterzami Abrahama i pasterzami Lota.

Następnie mamy te informacje uzupełniające. W tym czasie w tej ziemi mieszkali także Kananejczycy i Peryzycy. Powiedziano nam o tym już w rozdziale 12, wersecie szóstym.

W tym czasie Kananejczycy przebywali w tej ziemi. Po co wspominać o tym, kto zamieszkuje dany kraj? Cóż, ponieważ jest to wrogie środowisko i istnieje zależność od Abrahama, przez Abrahama, od Boga, który go chroni. Dlatego rozdzielanie rodziny i wewnętrzne konflikty w obliczu potencjalnego zagrożenia ze strony Kananejczyków i Peryzyców są samobójcze.

Wiemy coś o Kananejczykach i Peryzycach; wiemy prawie nic. Po drodze zostanie wspomnianych wiele grup osób. I niektóre z nich znamy, a innych nie.

Rzecz w tym, że polegają na Panu, który ich wesprze. Teraz Abram, myślę, że nauczył się czegoś ze swoich egipskich doświadczeń, ponieważ akt wielkiego miłosierdzia i łaski się powiększa, mówi do młodszego Lota, mówi, nie kłóćmy się. Możesz wybrać dowolną część działki.

I tak widzimy, że Lot kontrastuje z łaskawą reakcją Abrahama na kłótnię, ponieważ rzeczywiście przyjmuje ofertę Abrahama i wybiera dla siebie najlepszą ziemię. I tak zaczynamy czytać w wersecie 10. Lot rozejrzał się i zobaczył, że cała równina Jordanu była dobrze nawodniona jak ogród Pański, jak ziemia egipska w stronę Zoaru. Działo się to zanim Pan zniszczył Sodomę i Gomorę.

Dowiemy się o szczegółach Bożego zniszczenia z powodu niegodziwości, niegodziwości i niewiarygodnej niegodziwości. Będzie to przypominać wydarzenia, które spowodowały powódź. W tym przypadku będzie to Bóg, który spuści ogień i zniszczenie na miasta na równinie.

Miasta na równinie składały się z pięciu ściśle ze sobą powiązanych miast, a dwa z nich, Sodom i Gomora, były najbardziej godne uwagi. Mamy tutaj odniesienie do piękna i Bożego zaopatrzenia, które miało miejsce w ogrodzie. A także, jak sam Egipt był krainą wielkiego dobrobytu i zaopatrzenia w żywność.

Jednak wzmianka o tym, co wydarzy się w Sodomie i o tym, że Lot zdecydował się żyć w ich środowisku pod ich wpływem, ostrzega nas, jako czytelników, że Lot troszczy się o własną korzyść i dobrobyt. Kiedy czytasz apostoła Pawła, który mówi o chciwości, w trzecim rozdziale Listu do Kolosan mówi, że ci, którzy stali się chrześcijanami, muszą porzucić stary styl życia, starego człowieka, i podjąć nowe życie, nowe życie w Chrystusie Jezusie, Nowy człowiek. Opisując niegodziwość starego człowieka, odwołuje się do chciwości i określa ją mianem bałwochwalstwa.

Lot był bardzo chciwą osobą, która uległa urokowi wielkiego bogactwa i dobrobytu miast na równinie. I jest to identyfikowane jako bałwochwalstwo. Kto jest idolem? samego Lota.

Jego bałwochwalstwo jest całkowicie samolubne, egoistyczne i egocentryczne. I okropności okropności, gdy weźmiemy pod uwagę, że Bóg powołał Abrahama i dziedzictwo Abrahama, aby oddawali cześć Bogu, a nie bożkom, nie fałszywym bogom, ale jednemu prawdziwemu Bogu, który obiecał błogosławieństwo i ochronę. Tutaj Lot wykorzystuje okazję do wywyższenia się.

Jak się okazuje, Bóg mówi do Abrahama: Teraz, Abrahamie, chcę cię jeszcze raz zapewnić, że moje obietnice się spełnią. Błaga więc Abrahama, aby wybrał się na pieszą wycieczkę po tej krainie i zobaczył, że ta ziemia ostatecznie będzie jego ziemią, zgodnie z obietnicą, i jego bezpośrednimi potomkami. Zatem – mówi – teraz pobłogosławię was populacją tak wielką, że nie da się jej policzyć.

I będą jak proch ziemi. Zatem, mówi w 17, idźcie przespacerować się wzdłuż i wszerz tej ziemi, bo wam ją oddaję. To mi mówi, że dzięki tej pieszej wycieczce Abraham symbolicznie bierze pod uwagę przez wiarę swoje roszczenia do tej ziemi.

Widzimy więc, że Bóg będzie stopniowo potwierdzał swoje obietnice, w miarę jak Abraham będzie coraz bliżej Boga. Jest w szkole duchowego szkolenia, ucząc się wiary w

siebie z większą pewnością, głębiej i z większym oddaniem.

Kiedy mówimy o Abrahamie i Locie, widzimy, że w rodzinie Abrahama istnieje podział. Oddzielenia są ważną ideą, motywem przewijającym się przez całą Księgę Rodzaju. A jeśli już o tym mowa, cały Pięcioksiąg.

Rozpoczyna się w opisie stworzenia, gdzie pojawiają się podziały i oddzielenia pomiędzy niebem a ziemią, a następnie oczywiście niebem i ziemią oraz wodami i ziemią. Następnie dowiadujemy się, że istnieje rozłuka pomiędzy Kainem a jego bratem Setem.

Są Kainici i Setyci . Niestety, mieszają się i tworzą najbardziej niegodziwe pokolenie. Noe i jego trzech synowie ocaleli.

Następnie następuje oddzielenie trzech synów i ich dziedzictwa opisane w rozdziale 10. Następnie w tym przypadku znajdujemy oddzielenie Abrahama od jego klanu i domu, Tery. Lot mu towarzyszy.

A potem następuje kolejna separacja. Podobnie jak genealogie w rozdziałach 5 i 11 miały na celu rozróżnienie sprawiedliwego rodu, rodu, przez który nadejdą obietnice wybawiciela zawarte w rozdziale 3, wersecie 15, dane Ewie, której potomstwo będzie walczyć i odnieść zwycięstwo nad potomstwem węża. Odkrywamy, że te separacje zawężają linię rodową, która wyłoni wybawiciela.

Zatem teraz, jeśli pomyślimy o Księdze Rodzaju, przypomnimy sobie, że następuje rozłuka między dwoma synami Abrahama, Izmaelem, urodzonym jako pierwszy, a następnie Izaakiem, synem obietnicy. Następnie Izaakowi, Ezawowi i Jakubowi urodzili się bliźniacy. I następuje separacja.

A następnie, jeśli chodzi o Józefa, jest on na pewien czas oddzielony od swoich braci, ponieważ został sprzedany do niewoli w Egipcie. I w tym momencie następuje zjednoczenie 12 w celu przetrwania. Tak kończy się Księga Rodzaju.

Ale kiedy będziesz czytać pozostałą część Tory, ludzie czytający Księgę Rodzaju zrozumieją to, ponieważ w ich czasach sprzeciwiały się im grupy ludzi, które wyłoniły się z krewnych Abrahama, ich własnych krewnych. Na przykład w przypadku Izmaela mamy plemiona arabskie. Wraz z Ezawem masz Edomitów.

Oprócz dwóch synów Lota mamy Ammonitów i Moabitów. To zatem odróżnia linię obietnicy i rodzinę, przez którą obietnica

miała nadejść . A zatem lud Izraela, gdy wszedłem do Kanaanu i gdy odwiedzałem różne miejsca, został ostrzeżony i pouczony, aby strzegł się bałwochwalstwa, politeizmu, niegodziwości i perwersji seksualnych, które mają miejsce wśród grup ludu kananejskiego i pozostanie święci, pozostanie czysti, pozostanie oddani Bogu, aby utrzymać środki do życia na ziemi.

To właśnie mamy na myśli, mówiąc o separacji, która zaczyna mieć miejsce bardzo wyraźnie w rozdziale 13. Teraz przejdziemy do rozdziału 14. To tutaj Abraham naprawdę staje się postacią międzynarodową.

Dzieje się tak z powodu wyróżnionej historii dotyczącej dwóch królów. Istniała wschodnia koalicja królów, która najechała Zachód, a jej koalicja na Zachodzie obejmowała króla Sodomy. Koalicja Wschodnia pokonała koalicję południową, czy raczej zachodnią, i odebrała łupy narodom koalicji zachodniej.

A to dotyczyło dużej części jego rodziny, wszystkich jego sług, jego majątku i wszystkiego, co się z nim wiązało. Jest to następnie szczegółowo opisane ze względu na wagę tego, co się wydarzy. I zaczyna się w wersecie pierwszym, trwa aż do werseku 12, który brzmi w wersecie 12. Porwali także bratanka Abrahama Lota i jego dobytek, odkąd mieszkał w Sodomie.

Werset 13 po raz pierwszy mówi o pochodzeniu etnicznym Abrahama. W tym rozdziale bardzo ważne jest pochodzenie etniczne. Różne grupy ludzi powiązane ze swoimi narodami i państwami-miastami pokazują nam, że Abraham, ze względu na swoją rolę w uratowaniu Lota, swoją rolę w jego stosunkach z królem Sodomy jako równorzędnego gracza na arenie międzynarodowej, był bardzo ważną osobą postacią, która będzie teraz coraz bardziej wpływową postacią.

Może też wywierać wpływ dla celów, do których Bóg go wzbogacił. Jeśli chodzi o występujące tutaj słowo hebrajski, nie wiemy dokładnie, jakie jest jego znaczenie. Są dwie propozycje.

Jednym z nich jest przodek wymieniony w genealogii shemickiej w rozdziale 11 księgi Eber, EBER, Eber. Nie, masz bardzo zbliżone brzmienie do hebrajskiego słowa oznaczającego hebrajski, Ivri, Eber, Ivri. Dlatego niektórzy myślą, że Abraham otrzymał imię Ivri ze względu na związek z przodkiem Eberem .

Drugim jest to, że pochodzi od rdzenia słowa oznaczającego przejść. I ma pomysł podróżnika, który przekracza granice. I wiemy, że w przyszłości rozpoznamy, że w rzeczywistości Abraham identyfikuje się jako przybysz, migrant.

Innym zastosowaniem słowa hebrajski nie jest określenie pochodzenia etnicznego, ale w Księdze Rodzaju jest ono używane przez nie-Izraelitów, nie-Hebrajczyków. I odnosi się na przykład do Józefa jako

do Hebrajczyka. I jest to zwyczaj, który znajdujemy nie tylko w Księdze Rodzaju, ale także w księgach Samuela, mający zastosowanie społeczne.

Może więc odnosić się do osób spoza władz cywilnych, uciekinierów i wyjętych spod prawa. Zasadniczo myślę, że chodzi o ich status ekonomiczny i społeczny, a także o ludzi, którzy są outsiderami. Ale chodzi o to, że Abraham różni się etnicznie od innych, którzy są w jego własnym kręgu koleżeństwa.

A zatem wspomina o Amorycie imieniem Mamre. Ale Abraham gromadzi swoją grupę, a oni ścigają tę wschodnią koalicję królów, chwytając ich na dalekiej północy w mieście Dan. I wyzdrowieli, jak powiedziano w wersecie 16, że odzyskał cały majątek, przywiózł swojego krewnego Lota i jego dobytek wraz z kobietami i innymi ludźmi.

W wersecie 14 znajduje się wzmianka o Dan. Właściwie Dan jeszcze się nie urodził. To jest jeden z synów Jakuba, a Jakub jeszcze się nie narodził.

To jeden z tych dowodów na to, że redaktor zaktualizował nazwy miejscowości, aby osoby czytające je później lepiej rozumiały poszczególne lokalizacje. Cóż, niespodziewanie na scenę w historii królów, oprócz króla Sodomy, wkacza król Jerozolimy. I tak dowiedzieliśmy się, że Melchizedek jest królem Salem, czyli Jerozolimy.

Przyniósł chleb i wino. Patrząc na wersecie 18. I oddał cześć Bogu najwyższemu, El Elyonowi, Bogu najwyższemu.

I pobłogosławił Abrama. Jest to oczywiście bezpośrednio echo tego, co znaleźliśmy w rozdziale 12, gdzie błogosławił Abrama. I rozmawialiśmy o tym, że będzie to dla Abrama szansa na błogosławienie Melchizedeka.

I tak czytamy to błogosławieństwo wypowiedziane nad Abrahamem, ale jest to błogosławieństwo skierowane ku Bogu Abrahama. I jest utożsamiany z twórcą nieba i ziemi. I niech będzie znów błogosławiony Bóg Najwyższy, El Elyon, który wydał twoich wrogów w twoje ręce.

Oto błogosławieństwo, które Abram mu daje, czyli Melchizedek, 10. część Melchizedeka. Ludzie w czasach Mojżesza z łatwością uznaliby to za przekazywanie dziesiątej części swoich zasobów kapłaństwu przybytku w celu wykorzystania ich do sprawowania kultu. I tak w zapowiedź sposób mówi o Abramie, który zrobił to samo, uznając, że Melchizedek jest królem, a także kapłanem.

W wersecie 18 powiedziano nam, że czciliśmy tego samego Boga, co Abram. To nie był Hebrajczyk. Była to osoba, można powiedzieć, że prawdopodobnie Kananejczyk, która czci jedynego prawdziwego Boga Abrahama.

Cóż to musiał być za szczęśliwy moment w życiu Abrahama, gdy w całym tym pogaństwie, perwersjach seksualnych, bałwochwalstwie i powszechnej niegodziwości spotkał kogoś, kto ma prawdziwą miłość i serce do tego samego Boga co Abram i ma

miłość i serce dla Abrahama. Zauważcie teraz, że jest to użycie ogólnej formy Boga, El, EL, El-yon, ELYON. Nie jest to osobiste imię Boga, Jahwe, ale nim jest. W wersecie 22 jest on utożsamiany z Jahwe.

Kiedy Abram spotyka króla Sodomy, Abram składa przysięgę. Podniosłem rękę do Pana. Oto Jahwe, który jest Bogiem Najwyższym, Stworzycielem nieba i ziemi, i przysięgłem, że nie przyjmę niczego, co należy do was.

Teraz otrzymał od Melchizedeka chleb, wino i błogosławieństwo. Ale gdy przyszło do pogańskiej Sodomy, sprzeciwił się temu. Nie przyjął i nie przyjął od króla Sodomy.

Dlaczego tak jest? Wyjaśnia to w wersecie 23. Oznacza to, że nie chciał, aby Sodoma powiedziała: „Ubogaciłem Abrahama”. Abram będzie raczej chciał, żeby powiedziano, że to Bóg Abrahama go wzbogacił.

I tak następuje akceptacja Melchizedeka, ale on odrzuca łupy i łaski, ufając Bogu. Teraz ludzie, którzy z nim byli, wymienieni w koalicji, która poszła z Abramem, mogą otrzymać swój udział tak, jak powinien, ale nie Abram. Odrzuca to.

Jeśli chodzi o Melchizedeka, autor Listu do Hebrajczyków odwołuje się do tajemniczej porażki Melchizedeka. Jest to opisane w siódmym rozdziale Listu do Hebrajczyków, wersety od pierwszego do czwartego. Następnym razem, gdy się spotkamy, przyjrzymy się wyjaśnieniom i rozwojowi idei przymierza w rozdziałach 15, 16 i 17.

To jest naprawdę sedno historii Abrahama. Skupimy się na tym, co dzieje się w rozdziałach 15 i 17. Zanim jednak przedstawimy tę sekcję, zatrzymam się i porozmawiam o tej postaci, Melchizedeku, który jest postacią bardzo tajemniczą.

Ten, o którym mowa w Psalmie 110. Następnie autor Listu do Hebrajczyków w Nowym Testamencie mówi o nim, Melchizedeku, i mówi o nim w kontekście naszego Pana Jezusa Chrystusa. Możemy się wiele dowiedzieć o Chrystusie dzięki szczegółowemu studium Melchizedeka, które znajduje się w rozdziałach piątym, szóstym i siódmym.

Ale szczególnie będziemy chcieli przyrzeć się siódmemu rozdziałowi Listu do Hebrajczyków, wersekom od pierwszego do czwartego.